

RÓŻANIEC – KONTEMPLACJA TAJEMNIC CHRYSTUSA SERCEM MARYI

Czym jest różaniec? Pomimo obiegowych idei i przesądów, relatywizujących aż do przesady, czy też nawet lekceważących różaniec, musimy odpowiedzieć, iż chodzi tu o *unicum*, o jedyną w swoim rodzaju rzeczywistość w dziedzinie pobożności. Mówiąc konkretniej, możemy stwierdzić, że różaniec jest pewną formą modlitwy nieliturgicznej, jedynej w duchowości zachodniej, której nie da się zdefiniować bez odniesienia do tajemnic z życia Chrystusa, kontemplowanych wraz z Maryją¹.

1. *Unicum* różańca: kontemplacja tajemnic

Chociaż opat Salvatore Marsili, aby przezwyciężyć „dualizm kultyczny”, zaproponował włączenie pobożnych ćwiczeń do liturgii, przynajmniej na pewnych warunkach², nowy dokument Kongregacji ds. Kultu Bożego podkreśla „obiektywną różnicę między liturgią i nabożeństwami oraz praktykami pobożności ludowej”, wynikającą stąd, że „język, rytm, przebieg i akcenty teologiczne pobożności ludowej są odmienne od odpowiednich elementów czynności liturgicznych”³

¹ Tak opisuje go Pius V: „Jest to łatwy, dostępny dla wszystkich i bardzo nabożny sposób zanoszenia modlitw i prośb do Boga, nazywany różańcem lub psalterzem Błogosławionej Dziewicy Maryi, w którym czci się samą najczcigodniejszą Dziewicę Pozdrowieniem Anielskim, powtarzaniem 150 razy zgodnie z liczbą psalmów Dawida, poprzedzając każdą dziesiątkę Modlitwą Pańską wraz z pewnymi rozważaniami, które ilustrują całe życie Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (Pius V, *Consueverunt romani pontifices*, 17.09.1569, w: *Bullarium diplomatum et privilegiorum sanctorum romanorum Pontificum Taurinensis editio* [...], t. VII, Augustae Taurinorum 1862, s. 774-775).

² Dla Marsiliego „wszystko to, co jest kultem chrześcijańskim, jest liturgią”, dlatego pobożne ćwiczenia „można uważać za liturgię, kiedy dokonują się we wspólnocie kościelnej w rzeczywistej lub domniemanej obecności szafarza, przewodniczącego wspólnoty, ponieważ także one, w szczególnym przypadku, są «sakramentem» Kościoła” S. Marsili, *Liturgia*, w: NDL, s. 741-742.

³ Kongregacja ds. Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów, *Dyrektorium o pobożności ludowej i liturgii. Zasady i wskazania* (17.12.2001), Poznań (Pallottinum) 2003, nr 13 (s. 21).

Umiejscowienie rózańca poza obszarem liturgicznym nie musi oznaczać „małego szacunku lub lekceważenia”⁴, ponieważ „modlitwa ta nie tylko nie przeciwstawia się liturgii, ale jest dla niej oparciem, gdyż dobrze do niej wprowadza i stanowi jej echo” (RVM 4). Co więcej, zarówno w czasie liturgii, jak też rózańca, podobnie są rozważane i aktualizowane „wydarzenia zbawcze”: liturgia dokonuje tego na sposób sakramentalny i skuteczny, różaniec natomiast zbliża nas do tych wydarzeń: „«wspominać je» w postawie wiary i miłości oznacza otwierać się na łaskę, jaką Chrystus uzyskał dla nas przez swe tajemnice życia, śmierci i zmartwychwstania” (RVM 13).

Byłoby to wielką szkodą dla duchowości chrześcijańskiej, gdyby się wyeliminowało z niej różaniec, choć nie należy on do istoty chrześcijaństwa, ponieważ zostałaby ona pozbawiona cennego narzędzia kontemplacji i przyswajania sobie wydarzeń zbawczych. To, czego dokonał Chrystus, głosi Pismo święte, celebryje liturgia, zaś różaniec rozważa i przyswaja: „jeśli liturgia, jako działanie Chrystusa i Kościoła, jest zbawczym działaniem w pełnym tego słowa znaczeniu, to różaniec, jako «medytacja» o Chrystusie z Maryją, jest zbawienną kontemplacją. Zagłębianie się, tajemnica po tajemnicy, w życie Odkupiciela sprawia bowiem, że to, co On zdziałał, a liturgia aktualizuje, zostaje dogłębnie przyswojone i kształtuje egzystencję” (RVM 13).

Główna cecha charakterystyczna rózańca polega na tym, że jest on modlitwą ustną, a zarazem modlitwą pozwalającą na kontemplację tajemnic Pana: „Oto bowiem na kanwie słów Pozdrowienia Anielskiego (*Ave Maria*) przesuwały się przed oczyma naszej duszy główne momenty z życia Jezusa Chrystusa. Układają się one w całość tajemnic radosnych, bolesnych i chwalebnych. Jakbyśmy obcowali z Panem Jezusem poprzez – można by powiedzieć – Serce Jego Matki” (RVM 2).

Osiągnąwszy swą dojrzałą postać pod koniec średniowiecza, różaniec wyraża wartości, które ówczesni chrześcijanie łączyli z kontemplacją, i jest modlitwą ze swej natury kontemplacyjną, a zatem domaga się spokojnego rytmu i zatopionej w myślach powolności, które sprzyjają kontemplacji tajemnic życia Chrystusa, rozważanych jakby sercem Tej, która ze wszystkich była najbliższa Panu, oraz otwierają niezgłębione bogactwa tych tajemnic⁵

⁴ Tamże, nr 12.

⁵ Por. *Marialis cultus*, nr 47.

Z tej przyczyny różaniec odmawiany mechanicznie, bez medytacji, jest „ciałem bez duszy”, jak stwierdza św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, wielki krzewiciel różańca⁶, i jak za nim powtarzają: Paweł VI w adhortacji apostolskiej *Marialis cultus* (nr 47) oraz Jan Paweł II w liście apostolskim *Rosarium Virginis Mariae* (nr 12). Tajemnice Chrystusa stanowią samą duszę różańca, czyli element najbardziej wewnętrzny i cenny, bez którego różaniec „okazałby się wyzuty ze swej natury” (RVM 12). Różaniec stanowi kompendium Ewangelii, prowadzi „do żywej wspólnoty z Jezusem” i Jego tajemnicami „poprzez serce Jego Matki” Jesteśmy zaproszeni do dowartościowania tego konstytutywnego *unicum* różańca, pogłębiając znaczenie tajemnic w świetle Pisma świętego i tradycji kościelnej.

2. Tajemnica objawiona

Byt ludzki, człowiek jest jedyną istotą żyjącą, która jest zdolna do otwarcia się na jedyne możliwe objawienie Boże: jest ze swej natury „słuchaczem Słowa”⁷ Jednakże począwszy od Oświecenia usiłuje on zdobyć wiedzę, która byłaby zdolna przewyższyć jego rozum, i wraz z Kantem redukuje chrześcijańskie Objawienie do wymiaru racjonalnego⁸ Brakuje mu bezwarunkowej otwartości oraz podziwu wobec Boga i Jego tajemnic.

Inaczej było w starożytności, gdzie „tajemnica” wzbudzała zainteresowanie ludzi, zarówno w religiach helleńskich, usiłujących wydrzeć bogom ich wyrocznie i tajemnice, jak też w judaizmie, gdzie Bóg objawia się w tajemniczym obłoku, spowijającym górę Synaj (por. Pwt 4, 11; Wj 14, 15; 20, 21). Różnica tkwi w tym, że w Biblii objawienie tajemnic Bożych polega nie tyle na pojęciu natury Bytu Boskiego, co na poznaniu Jego planów zbawczych w stosunku do człowieka⁹

⁶ „Bez rozmyślenia świętych tajemnic naszego odkupienia Różaniec nie byłby prawie niczym innym, jak ciałem bez duszy, wyborową materią pozbawioną swojej formy, czyli rozmyślenia, które odróżnia Różaniec od innych praktyk pobożnych” – św. Ludwik Maria Grignon de Montfort, *Przedziwny sekret różańca świętego* (wyd. polskie w przekładzie sióstr A. Kalwas i J. Wróbel, Rzym 1960, s. 50 – przyp. tłum.). Ze swej strony de Montfort przejmuje dosłownie te wyrażenia ze swego głównego źródła, którym jest dzieło A. Thomasa, *Le rosier mystique de la très-sainte Vierge ou le très-sacré rosaire inventé par saint Dominique patriarche de l'ordre des FF. Prêcheurs [...]*, Rennes 1685², rozdz. 3 i 1.

⁷ Por. K. Rahner, *Hörer des Wortes. Zur Grundlegung einer Religionsphilosophie*, München 1969².

⁸ Por. I. Kant, *Religia w obrębie samego rozumu*, Kraków 1993.

⁹ „Kiedy na przykład św. Paweł mówi o «głębokościach Boga» (1 Kor 2, 10), nie określa tym wyrażeniem wewnętrznych rzeczy bóstwa, które były przedmiotem inicjacji mistycz-

Termin „tajemnica” wiąże się z indoeuropejskim rdzeniem *mu*, który oznacza „zamknąć usta”, a w znaczeniu szerszym: „zamknąć oczy” Z niego wywodzi się grecki czasownik *kammyô* (zamykać oczy) oraz wyrazy pochodne, pośród których znajduje się *mysterion* – (misterium, tajemnica), który rozumie się w dwojakim znaczeniu: intelektualnym i kultycznym. Misteria są prawdami niedostępnymi dla pełnego poznania ludzkiego (por. Syr 22, 22; 27, 16-17. 21; Ap 1, 20; 17, 7), bądź też wskazują na „ryty i czynności symboliczne, których celem jest osiągnięcie pewniejszego życia” poprzez „naśladowanie cierpienia i zwycięstwa określonych bóstw”¹⁰, tj. postaci mitycznych lub naturalnych.

W chrześcijaństwie misteria odnoszą się do serii wydarzeń o treści ukrytej i niewyobrażalnej dla wiedzy ludzkiej, które jednak spodobało się Ojcu objawić w Chrystusie za pośrednictwem swego Ducha, bądź też wskazują na ryty kultyczne, odnoszące się do Paschy, tj. do męki, śmierci i zmartwychwstania Jezusa, które uzyskują wyraźne znaczenie historyczno-zbawcze¹¹: „Misterium jest całością zbawienia chrześcijańskiego, która zamyka w sobie wszystko to, co mogą nam powiedzieć Stare i Nowe Przymierze i czego wspólnota zgromadzona na uroczyste celebrowanie Paschy doświadcza w sobie jako mocy zbawczej”¹².

W Nowym Testamencie termin *mysterion* występuje 28 razy, zwłaszcza w Ewangeliach synoptycznych i w listach św. Pawła, i odnosi się zarówno do całego Bożego planu zbawienia, jak też do jego pojedynczych wydarzeń. Kiedy Nowy Testament mówi o tajemnicy (misterium), nie rozumie jej jako prawdy niedostępnej dla ludzkiego umysłu¹³, lecz łączy ją z czasownikami, które wskazują na objawienie i głoszenie. Tajemnica jest więc rzeczywistością dynamiczną, która

nych, ale głębię mądrości Bożej (por. Rz 11, 33 n), która się objawia przez rozporządzenia Jego planu zbawienia całego świata” M. Bouttier, *Mistero*, w: *Vocabolario biblico* (red. Von Allmen), Roma 1969, s. 286.

¹⁰ A. M. di Nola, *Mistero e misteri*, w: *Enciclopedia delle religioni* 4 (1972), 472-478.

¹¹ „Liturgia, w swym cyklu rocznym, celebrowa najważniejsze chwile posłannictwa Jezusa; niewiele się troszczy o to, by je rozmieścić zgodnie ze ścisłym porządkiem chronologicznym. (...) Liturgia odnajduje intencję ewangelisty: usiłuje odsonić moc tajemnicy Jezusa, wciąż działającą w Kościele, aż do jej wypełnienia się w chwale” Ch. Duquoc, *Cristologia. Saggio teologico*, Brescia 1972, s. 23-24.

¹² J. Blank, *Meliton von Sardes. Vom Passah. Die älteste christliche Osterpredigt*, Freiburg 1963, s. 47.

¹³ „Tajemnica zrodziła się nie po to, aby pozostać na wieki nieosiągalną (por. św. Ignacy Antiocheński, *List do Kościoła w Magnezji* 8, 2: Jezus Chrystus jest «Słowem wychodzącym z milczenia», oraz Pwt 29, 28)” R. Penna, *Mistero*, w: NDTB, s. 989. Należy tu zaznaczyć, że tajemnica „ma naturę transcendentną i nigdy nie jest w pełni poddana ludzkiej kontroli, ma natomiast się wypełnić poza aktualną historią” Tamże, s. 992.

przechodzi z ukrycia do ujawnienia (por. Kol 1, 26). Wraz z egzegetą R. Penną można wręcz mówić o swoistej „trajektorii tajemnicy”, na którą składają się dwie fazy: ukrywania się i odsłonięcia¹⁴

Tajemnicą jest przede wszystkim ukryta obecność królestwa Bożego, czyli panowanie Boga nad światem przez wydarzenie Chrystusa: „Wam dana jest tajemnica królestwa Bożego” (Mk 4, 11). W osobie Jezusa z Nazaretu zbawcze plany Boże, obwieszczone w Starym Testamencie, zostały teraz objawione i przekazane uczniom jako dar Boży: „Wam dano poznać tajemnice królestwa niebieskiego” (Mt 13, 11); „Wam dano poznać tajemnice królestwa Bożego” (Łk 8, 10). Tajemnice te zostały objawione uczniom Chrystusa, małym i prostym, a nie mądrym i inteligentnym, tzn. przykładom pobożności i kultury rabiniczno-faryzeuszowskiej (por. Mt 11, 25-26; Łk 10, 21-22). Z kontekstu wynika, że przedmiotem objawienia są „czyny i nauczanie Jezusa, które tylko ubodzy i uczniowie rozumieją jako epifanię zbawczego planu Boga”¹⁵

Święty Paweł przedstawia objawioną tajemnicę, dla dawnych wieków ukrytą, teraz jednak ujawnioną (...) wszystkim narodom (por. Rz 16, 25-26). W swym nauczaniu utożsamia on tajemnicę z głoszeniem Ewangelii przez „szafarzy tajemnic Bożych” (1 Kor 4, 1), którzy ukazują „bogactwo chwały”, zawarte w tajemnicy (por. Kol 1, 26-27). *List do Kolosan* utożsamia wręcz tajemnicę Chrystusa z Nim samym: ku głębszemu poznaniu tajemnicy Boga – to jest Chrystusa (por. Kol 2, 2). Tajemnicą niezrozumiałą dla świata greckiego i żydowskiego jest Chrystus ukrzyżowany, w którym objawia się moc i mądrość Boża (por. 1 Kor 1, 23-24). W „nauce krzyża” jest zawarta „tajemna mądrość Boża”, najpierw ukryta, a następnie objawiona w Duchu, ale tylko doskonałym (por. 1 Kor 1, 18; 2, 6-7). Tajemnicą ukrytą od wieków i pokoleń, a teraz objawioną Jego świętym, jest obecność Jezusa Chrystusa w nas (por. Kol 1, 26-27), którzy zostaliśmy wezwani do osiągnięcia w Nim doskonałości. Tajemnicą, która „nie była oznajmiona synom ludzkim w poprzednich pokoleniach, tak jak teraz została objawiona przez Ducha świętym Jego apostołom i prorokom”

¹⁴ Tamże, s. 989. „Wspólnym mianownikiem tych wszystkich miejsc (bezpośrednim lub wynikającym z kontekstu) jest schemat objawienia: ukryty – objawiony. Dlatego da się łatwo rozpoznać podstawową cechę tajemnicy: jej przejście od jednej sytuacji do drugiej; to zaś pokazuje jej wewnętrzny dynamizm, którym się ona odznacza także w fazie objawienia” Tamże. Odnośnie do tego por. też tenże, *Il „mysterion” paolino: traiettoria e costituzione*, Brescia 1978.

¹⁵ R. Penna, *Mistero*, art. cyt., 988.

(Ef 3, 5-6), jest ustanowienie Kościoła jako ciała Chrystusa, obejmującego pogan. W końcu tajemnicą jest paruzja, czy też ostateczne przyjście Syna Człowieczego po chaosie i ostatnich zamętach historii (por. Ap 17 n). Apokalipsa, reprezentowana przez *Księgę Daniela* oraz nowotestamentalną *Apokalipsę św. Jana*, stanowi objawienie „tajemnic” Bożych (por. Dn 2, 18-19. 27-28; 4, 6). Nie dotyczą już one stworzenia, ale historii zbawienia, która się urzeczywistnia w czasie: ale tego, „co nastąpi przy końcu dni” (Dn 2, 28). Dla apokaliptyki późnego judaizmu „*mysteria* są wyłącznie wydarzeniami czasów ostatecznych”¹⁶.

Można na koniec stwierdzić, że kategoria *mysterion* przyjmuje w Nowym Testamencie sens dość jednolity: odchodzi od klasycznego znaczenia „rzeczywistości ukrytej” i zaczyna określać zbawczy zamiar Boga działającego w głębokościach historii, a w końcu wskazuje na rzeczywistość całościowego planu Bożego, od wieczności aż po obecną chwilę Kościoła i oczekiwanie ostatecznej paruzji¹⁷. Taki plan zbawienia znajduje swe centrum w Chrystusie, który urzeczywistnia zbawcze dzieło Boże przez Ducha Świętego w Kościele i świecie. To jedno wydarzenie rozciąga się na pojedyncze wydarzenia z życia Chrystusa: „Poszczególne «tajemnice» Jego życia uczestniczą w tej jedynej tajemnicy i ją rozwijają”¹⁸. Musimy dodać, że „ta wielość jest potrzebna Objawieniu ze względu na bogactwo posłannictwa i osoby Jezusa”¹⁹.

3. *Mysteria vitae Christi*

Wyrażenie to znajduje się u Piotra Lombarda i u św. Tomasza z Akwinu²⁰, którzy poświęcają mu obszerny traktat, podobnie jak scholastycy, którzy będą ich naśladować aż do Suareza. Starają się oni wyliczyć je zgodnie z pewnym porządkiem, a następnie pogłębić w odniesieniu do życia Kościoła, traktując je zwłaszcza jako przykład lub podstawę moralności.

Wybór tajemnic jest adekwatny i przynależy już do *kerygmatu*, który koncentruje wszystko na paschalnym misterium Chrystusa.

¹⁶ G. Finketh, *Mistero*, w: DCBNT, 1024.

¹⁷ C. Rocchetta, *Sacramentaria fondamentale. Dal „mysterion” al „sacramentum”*, Bologna 1989, s. 203.

¹⁸ A. Grillmeier, *Considerazione storica sui misteri di Gesu in generale*, w: *Mysterium salutis* III/2, s. 13.

¹⁹ Ch. Duquoc, dz. cyt., s. 25.

²⁰ S. Th III, qq. 27-40.

Redakcja Ewangelii poszerza perspektywę, opowiadając wydarzenia od chrztu do Paschy oraz dodając epizody z okresu dzieciństwa. Nie można nigdy stracić z oczu tej jedynej „tajemnicy woli Bożej” (Ef 1, 9), koncentrującej się na „tajemnicy Chrystusa” (Kol 2, 2), którą ze swej strony tworzą różne tajemnice od Wcielenia aż po wejście do chwały.

Już św. Ignacy Antiocheński (+ ok. 115 r.) i Meliton z Sardes (+ 180 r.) zaczęli klasyfikować i wybierać niektóre tajemnice Chrystusa, czyli najważniejsze wydarzenia z Jego życia. Pierwszy z nich podkreśla dziewicze poczęcie i narodzenie z Maryi, chrzest, mękę i śmierć Pana: „Bóg nasz bowiem, Jezus Chrystus, począł się w łonie Maryi zgodnie z planem Bożym, z rodu Dawida (Rz 1, 3) i z Ducha Świętego. On to urodził się i został ochrzczony, aby oczyścić wodę przez swoją mękę. Nie pojął księżę tego świata dziewictwa Maryi ani Jej macierzyństwa, podobnie jak i śmierci Pana, owych trzech głośnych tajemnic, które dokonały się w ciszy Boga”²¹.

Ze swej strony Meliton uwypukla Wcielenie, ukrzyżowanie, pogrzeb, Zmartwychwstanie i Wniebowstąpienie:

„On to z Dziewicy wziął ciało,
On na krzyżu zawisł,
On w ziemi został pogrzebany,
On z martwych powstał,
On na wyżyny niebieskie wstąpił”²².

Generalnie starożytne *Symbole wiary* podążają tym samym śladem, dodając doń powrót Jezusa na sąd nad żywymi i umarłymi. Dopiero Orygenes (+ ok. 254 r.) zwrócił uwagę na człowieczeństwo Chrystusa i poszczególne tajemnice Jego życia, wyprzedzając tym samym pobożność franciszkańską. Potem pojawiają się dzieła: *Elucidarium* Honoriusza z Autun (XII w.), które mówi o ziemskim życiu Chrystusa, Jego męce, zmartwychwstaniu i wywyższeniu, *Meditationes vitae Christi* Pseudo-Bonawentury, *Vita Christi* Ludolfa z Saksonii oraz *Ćwiczenia duchowne* św. Ignacego Loyoli, które zatrzymują się na życiu Jezusa (II-IV tydzień).

Nie można pominąć, jak to się przydarza niektórym historykom teologii, wpływu różańca, który rozpowszechnił wśród wiernych rozważanie tajemnic Chrystusa o wiele bardziej niż wielkie komentarze

²¹ Św. Ignacy Antiocheński, *Do Kościoła w Efezie* 18-19 (tekst polski w przekładzie A. Świderkówny w: *Ojcowie Apostolscy*, PSP 45, Warszawa 1990, s. 72 – przyp. tłum.).

²² Meliton z Sardes, *Homilia paschalna* 70 (tekst polski w przekładzie A. Świderkówny, dz. cyt., s. 235).

scholastyczne. Pojawił się on około roku 1000 jako *Psalterz Błogosławionej Maryi*, dzięki któremu świeccy lub konwersi (bracia zakonni) nie umiejący czytać mogli odmawiać 150 Ojciec nasz lub Zdrowaś Maryjo zamiast 150 Psalmów, a potem stopniowo stawał się narzędziem poznania tajemnic ewangelicznych. Około 1300 r. mniszki cysterskie przy Treviri dodają do Zdrowaś Maryjo imię Jezusa oraz 98 dopowiedzeń, które przypominają wydarzenia ewangeliczne: „Jezus adorowany przez mędrców..., kuszony przez szatana..., Jezus, który posłał swym uczniom Ducha Parakleta” itd. Niejaki Dominik z Prus (zm. w 1460 r.) redukuje do liczby 50 Zdrowaś, które mają „dopowiedzenia” chrystologiczne: 14 z nich dotyczy tajemnic życia ukrytego, 6 – dotyczy tajemnic życia publicznego, 24 – męki oraz 6 – wywyższenia. Jednakże to rozproszenie i brak równości nie pomagały w łatwym zapamiętaniu tajemnic przez lud.

Na korzyść tego, z dobrym wyczuciem ludzkiej psychiki, która doświadcza w życiu radości, cierpienia i sukcesów, interweniuje Alain de la Roche (+ 1478 r.), na nowo sprowadzając *Psalterz Maryi Dziewicy* do 150 Zdrowaś Maryjo, podzielonych na 15 dziesiątek, które zostały pogrupowane w trzy serie po pięć tajemnic każda, czyli na tajemnice radosne, bolesne i chwalebne. Po dodaniu modlitwy Święta Maryjo (w 1483 r.) różaniec osiąga postać taką, jaka przechowała się do naszych czasów. Metoda dopowiedzeń dodawanych do imienia Jezus, jak sugeruje św. Ludwik de Montfort w swej książce o różańcu, pozwala wyjaśnić różne tajemnice. Ich zastosowanie, spotykane jeszcze na przykład w Bawarii, jest zalecane w liście Jana Pawła II o różańcu.

Współczesna teologia potwierdza podstawowe wybory różańca, podkreślając zwłaszcza tajemnice Wcielenia i Paschy²³, przy czym niektórzy dają priorytet pierwszej z nich, jak Ch. Duquoc²⁴, inni zaś drugiej – jak W. Kasper²⁵. Jednakże jeden i drugi biegun spotykają się

²³ Por. S. De Fiores, *L'incarnazione e Maria nella riflessione teologica contemporanea*, *Theotokos* 3 (1995) n. 2, s. 471-507; tenże, *Teologia della croce e Maria. Itinerario dalla kenosi alla gloria*, w: S. De Fiores – G. Strangio – E. Vidau (red.), *Il mistero della croce e Maria. Atti del 4° colloquio internazionale di mariologia, Santuario di Polsi – San Luca (RC)*, 13-14 settembre 1999, Roma 2001, s. 115-146; A. Stagliano, *Il mistero della croce nella riflessione teologica contemporanea*, w: tamże, s. 19-45.

²⁴ „Nie obieramy jako punktu wyjścia Zmartwychwstania, ponieważ wydaje się nam, iż *kerygmat*, podobnie jak decyzje soborowe, odsyła do rzeczywistości globalnej, tj. do Ewangelii, i że zbudowanie chrystologii wokół Zmartwychwstania naraża na ryzyko utraty dialektycznego charakteru naszej znajomości Chrystusa” (Ch. Duquoc, dz. cyt., s. 10).

²⁵ W. Kasper uwypukla tajemnicę paschalną, ponieważ „treściowym centrum chrystologii, uważającej się za wykładnię formuły wiary: «Jezus jest Chrystusem», jest krzyż i zmartwychwstanie Jezusa” Z takiego spojrzenia wynika pewna relatywizacja Wcielenia,

ze sobą w jednym punkcie: „W historii wiary chrześcijańskiej przy rozważaniu postaci Jezusa rozwijały się zawsze dwa odrębne prądy: teologia Wcielenia, która wyrosła z myśli greckiej i dominowała w katolickiej tradycji Wschodu i Zachodu, oraz teologia krzyża, która w nawiązaniu do św. Pawła i do wcześniejszych sformułowań chrześcijańskiej wiary ujawniła się zdecydowanie w myśli Reformacji. (...) Tak jednak należycie rozumiana chrystologia bytu i Wcielenia musi przejść w teologię krzyża, stać się z nią czymś jednym; i na odwrót: teologia krzyża w całej rozciągłości winna się stać chrystologią synostwa i chrystologią bytu”²⁶

W przeciwnym razie wymóg, aby nic nie utracić z jedynej, niepodzielnej tajemnicy, którą jest Chrystus, prowadzi do tego, że nie koncentrujemy się na jakimś „szczyt” lub „decydującej godzinie”, chociaż potwierdzamy szczególne znaczenie niektórych tajemnic Pana, takich jak: Wcielenie oraz męka i Zmartwychwstanie, które utworzyły dwa niezbędne punkty oparcia. W gruncie rzeczy bowiem wydarzenie Chrystusa nie dokonało się w jakimś jednym tylko punkcie historyczno-przestrzenno-czasowym. Ono obejmuje raczej całe ludzkie i historyczne życie Jezusa Chrystusa. Co więcej, taki punkt centralny jako taki można właściwie ocenić tylko wtedy, gdy nie pomija się, arbitralnie i nierozważnie, żadnego faktu z życia, w odniesieniu do którego reprezentuje on urzeczywistnione wypełnienie i eschatologiczną pełnię, do których prowadzą wszystkie owe fakty i do których każdy z nich dodaje swoją (trwałą) część²⁷

Teologowie: Raphael Schulte, Christian Schütz i Hans Urs von Balthasar, którzy w *Mysterium salutis* III/2 (z roku 1969) podają komentarze, mające niemal „zadanie normatywne”²⁸, do tajemnic życia Chrystusa, dają miejsce serii, która zawiera tajemnice z „prehistorii” Jezusa (wcielenie i narodzenie, obrzezanie, prezentacja i odnalezienie w świątyni), tajemnice życia publicznego (chrzest, kuszenie, przemienienie, cuda) i misterium paschalnego (Eucharystia, Góra Oliwna, pojmanie, proces, ukrzyżowanie, zstąpienie do Szeolu, zmartwychwstanie).

gdy się bowiem przyjmie, że ludzko-boska osoba Jezusa jest raz na zawsze ukonstytuowana przez Wcielenie, wówczas cała Jego historia, a zwłaszcza krzyż i Zmartwychwstanie, nie mają już żadnego znaczenia. Por. W. Kasper, *Jezus Chrystus*; tekst polski w przekładzie B. Białeckiego, Warszawa 1983, s. 33 i 151-154.

²⁶ J. Ratzinger, *Wprowadzenie w chrześcijaństwo*, Kraków 1996, s. 221 i 223 (tekst polski w przekładzie Z. Włodkovej).

²⁷ Por. R. Schulte, *I misteri della „preistoria” di Gesu*, w: *Mysterium salutis* III/2, s. 36-37.

²⁸ Por. Ch. Schütz, *Tajemnice życia Jezusa jako prymat wiary*, *Communio* 23 (2003) 1, s. 11.

Gdy się porówna tę listę z trzyzęściowym podziałem tajemnic różańca, staje się rzeczą jasną, że w takim podziale brakuje absolutnie tajemnic związanych z publiczną działalnością Pana. Na tę wyrwę zwracało już uwagę wielu, i to od dawna. Mistrz generalny dominikanów przypomina, że „już słynny brat Józef Maria Lagrange OP uważał, iż byłoby rzeczą słuszną dodać do koronki różańca niektóre tajemnice publicznego życia Jezusa”²⁹ Potrzebę odnowy różańca zauważono zwłaszcza zaraz po Soborze, najbardziej we Francji i Włoszech, a dominikanie: Enard, Rossetti, Eyquem i inni, podali interesujące, konkretne propozycje³⁰ Wreszcie Jan Paweł II wprowadził tajemnice światła, przy których teraz zatrzymamy się na chwilę.

4. Tajemnice światła

Jak stwierdza Jan Paweł II, musimy pamiętać o tym, że różaniec ma z konieczności charakter wybiórczy: „wskazuje tylko niektóre spośród tak licznych tajemnic życia Chrystusa” (RVM 19). Proponuje więc te, które wchodzą w „pierwotny schemat tej modlitwy, nawiązujący do liczby 150 Psalmów” i nie mający zamiaru prezentować wszystkich epizodów Ewangelii, lecz będący jedynie „streszczeniem Ewangelii” Jednakże Papież uważa za stosowne uzupełnić trzy tradycyjne serie przynajmniej pięcioma tajemnicami „życia publicznego Chrystusa między chrztem w Jordanie a męką”. I podaje dwie motywacje, które stoją u podstaw takiego wyboru: po pierwsze, chodzi tu o „ważne aspekty Osoby Chrystusa jako Tego, kto definitywnie objawił Boga”; po drugie zaś, tak uzupełniona modlitwa sprawi, że będzie ona przeżywana „jako rzeczywiste wprowadzenie w głębię Serca Jezusa Chrystusa, oceanu radości i światła, bóleści i chwały” (RVM 19).

²⁹ C.A. Azpiroz Costa, *Lettera a Giovanni Paolo II*, w: *La Madonna dell'arco* 112 (2003) 1, s. 9-10.

³⁰ Por. M.A. Enard – P. Hugo, *L'évangile de Marie*, Paris 1967; E. Rossetti, *Il rosario rinnovato*, Milano 1972; *Documento di base sul rinnovamento del rosario*, Bologna 1972; J. Eyquem, *Aujourd'hui le rosaire*, Toulouse 1973. Ja sam w 1968 r. w artykule na temat odnowy różańca zwróciłem uwagę na „nieobecność niektórych ważnych tajemnic Chrystusa i ustanowienia Eucharystii. Pojawia się życzenie, aby nowe sformułowanie lub pewne zmodyfikowanie tajemnic Różańca wypełniło tę lukę” (S. De Fiores, *Studio introduttivo*, w: A. Polverelli, *Il rinnovamento del rosario*, Roma 1968, 24-25). W 1973 r. opublikowałem w wydawnictwie Edizioni paoline dziełko *Vangelo con Maria*, w którym proponowałem, oprócz znanych nam tajemnic, innych 15, wśród których było 5 dodanych obecnie przez Jana Pawła II, oraz przedstawiłem trzy dopowiedzenia (historyczno-zbawcze, chrystologiczne i eklezjologiczne), które można by dołączyć w każdej tajemnicy do imienia Jezus.

Tajemnice te noszą nazwę tajemnic światła nie w sensie wyłącznym, w rzeczywistości bowiem „całe misterium Chrystusa jest światłem. On jest «światłością świata» (J 8, 12)” (RVM 21), ale w znaczeniu wyjątkowym, ponieważ „w latach życia publicznego misterium Chrystusa objawia się ze specjalnego tytułu jako tajemnica światła: «Jak długo jestem na świecie, jestem światłością świata» (J 9, 5)” (RVM 19). Każda z tych tajemnic stanowi objawienie królestwa, które już nadeszło wraz z osobą Jezusa. Tajemnicą światła jest zwłaszcza chrzest w Jordanie. Tutaj, kiedy Chrystus wchodzi do wody jako człowiek niewinny, który stał się dla nas „grzechem” (por. 2 Kor 5, 21), niebo się otwiera, a głos Ojca ogłasza Go jako umiłowanego Syna (por. Mt 3, 17 i par.), a Duch Święty zstępuje na Niego, aby Go namaścić do wypełnienia powierzonej Mu misji. Tajemnicą światła jest początek znaków w Kanie (por. J 2, 1-12), kiedy Chrystus, przemieniając wodę w wino, otwiera na wiarę serce uczniów dzięki interwencji Maryi, pierwszej wierzącej. Tajemnicą światła jest nauczanie, w którym Jezus głosi przyjście królestwa Bożego i zaprasza do nawrócenia (por. Mk 1, 15), odpuszczając grzechy tym, którzy przychodzą do Niego z pokornym zaufaniem (por. Mk 2, 3-13; Łk 7, 47-48), w Nim bowiem jest początek posługi miłosierdzia, którą On będzie kontynuował aż do skończenia świata, zwłaszcza w powierzonym Kościołowi sakramencie pojednania (por. J 20, 22-23). Tajemnicą światła w pełnym tego słowa znaczeniu jest następnie Przemienienie, które się dokonało – według tradycji – na górze Tabor. Tam na obliczu Chrystusa zajaśniała Boża chwała, zaś Ojciec napomina oszołomionych apostołów, aby Go słuchali (por. Łk 9, 35) i by przygotowali się na przeżywanie wraz z Nim bolesnej chwili męki, aby dojść z Nim do radości zmartwychwstania i życia przemienionego przez Ducha Świętego. Tajemnicą światła jest wreszcie ustanowienie Eucharystii, w której Chrystus daje jako pokarm swoje Ciało i swoją Krew pod postaciami chleba i wina, zaświadczając „aż do końca” o swojej miłości do ludzi (J 13, 1), dla zbawienia których złoży Siebie w ofierze (por. RVM 21).

Z punktu widzenia egzegetycznego i teologicznego, niczego nie da się tu zarzucić: wszystkie tajemnice światła w liczbie pięciu stanowią ważne wydarzenia przekazane na kartach Ewangelii i odnoszą się do tych momentów z publicznego życia, w których Jezus jawi się w pełni swego człowieczeństwa, udzielającego mądrości, której obecny świat tak bardzo potrzebuje³¹. Nie bez znaczenia jest też to, że patrzy się tu na

³¹ Odnośnie do tego, por. A.I. García, *I misteri della luce nel santo rosario*, w: *L'Osservatore romano* z 19.02.2003, s. 1, 5-6.

Jezusa jako na Mędrca, Moralistę, Mistrza mądrości, odważnego Proroka i Reformatora ludowej religii, dowartościowującego kategorie zepchnięte na margines społeczny (kobiety, dzieci, biednych i uciśnionych).

Z owych pięciu tajemnic jedynie ostatnia nie wydaje się na pierwszy rzut oka tajemnicą światła, a nawet Eucharystia jawi się jako tajemnica ukrycia i ogołocenia osoby Chrystusa pod sakramentalnymi znakami chleba i wina. Kiedy jednak się pomyśli o tym, że Eucharystia obwieszcza mękę i zmartwychwstanie Pana, można dostrzec pod tym niepozornym znakiem chwałę tajemnicy paschalnej wraz z całym jej bezmiarem łaski, miłości i nadziei: *Et futurae gloriae nobis pignus datur...*

5. Teologia tajemnic Chrystusa

Dokonana w 1962 r. ocena K. Rahnera pozwala zrozumieć, że na tym polu wciąż jeszcze znajdujemy się na początku, a nawet w obliczu programu do zrealizowania w przyszłości: „Teologia tajemnic życia Jezusa, która by prawdziwie stanęła na wysokości zadania, praktycznie aż dotąd nie zaistniała. W gruncie rzeczy bowiem powinny znaleźć się w niej wszystkie zagadnienia, które należą do teologii historii, zbawczego znaczenia «prawdy historycznej», naśladowania Chrystusa, wzorczego aspektu życia Jezusa, czy też logiki konkretnego wyboru (etyki egzystencjalnej) itd.”³².

Pomimo tej godnej uznania uwagi, która odnosi się do nowych założeń teologii, musimy przypomnieć i wydobyć pogłębienie tajemnic ewangelicznych, dokonane przez różnych teologów w ciągu historii. Ogólnie rzecz biorąc, ich wkład polega na uchwyceniu w nich charakteru proklamacyjnego, tj. wyznania wiary, funkcji etyczno-mimetycznej, a wreszcie rytu sakramentalnego, który umożliwia żywe spotkanie z Chrystusem, Źródłem zbawienia. Jednakże wraz z Schützem należy zauważyć, że tajemnice życia Chrystusa są czymś więcej niż zwykłym przedmiotem lub materiałem pobożnych rozważań; one tworzą raczej istotny składnik duchowego programu, który prowadzi do wewnętrznego poznania Jezusa i pogłębia je „aż do osiągnięcia trynitarnych głębi Bożej miłości i Trójcy immanentnej”³³

³² K. Rahner, *Mysterien des Lebens Jesu*, w: LThK 7, Freiburg 1962, s. 722.

³³ Ch. Schütz, dz. cyt., s. 19 i 20.

Charakter moralny i wzorczy, a zarazem zbawczy, akcentuje na przykład Anzelm z Canterbury w swych *Meditationes*, gdzie dokonuje przeglądu tajemnic Chrystusa od Wcielenia do Zmartwychwstania, uwypuklając naukę, która wypływa z nich dla wiernych: „Jeśli chcesz być wyzwolonym z twej nędzy, rozważaj, jak bardzo twój Odkupiciel jest miłosierny wobec ciebie! (...) On stał się ciałem, aby wezwać cię do tego, co duchowe. Dzielił On wraz tobą to, co w tobie jest zmienne, aby mógł ci przekazać to, co w Nim jest niezienne. Pochylił się nad twoją niskością, aby wynieść cię ku swym wyżynom”³⁴.

Należałoby tu zbadać duchowy i teologiczny wkład przynajmniej niektórych dzieł³⁵, ale w żadnym przypadku nie możemy pominąć dwóch wielkich myślicieli chrześcijańskich, którzy stanowią nieodzowny punkt odniesienia w zrozumieniu aktualności tajemnic Chrystusa, bądź też ich przekazywania wiernym różnych epok: kardynała Pierre de Bérulle’a (1575–1629) i benedyktyna Odo Casela (1886–1948). De Bérulle problem przetrwania tajemnic Chrystusa, chociaż są już one wydarzeniami minionymi, rozwiązuje doktryną stanów (*états*) tychże tajemnic. Śmiały geniusz spekulatywny tzw. Francuskiej Szkoły Duchowości rozróżnia w nich aspekt zewnętrzny i przejściowy oraz aspekt wewnętrzny i trwały, tak iż mogą być one przekazywane przez Chrystusa wiernym: „Należy brać pod uwagę to, iż te tajemnice są w jakiś sposób wiecznotrwale. To prawda, że niektóre ich okoliczności należą do przeszłości, lecz w pewien inny sposób one trwają, są obecne i wieczne. Należą do przeszłości co do realizacji, ale są obecne co do skuteczności, i to skuteczności, która nigdy nie przemija, podobnie jak nigdy nie przemienie miłość, z jaką zostały dokonane. Tak więc duch, stan, skuteczność, zasługa tajemnicy jest zawsze obecna... To nas zobowiązuje do traktowania rzeczy i tajemnic Jezusa nie jako rzeczywistości minionych i wygasłych, ale jako rzeczy żywe i obecne, a nawet wieczne, z których powinniśmy zebrać owoc teraźniejszy i wieczny”³⁶.

A zatem tajemnice Chrystusa trwają zarówno w Panu wywyższonym, jak też w chrześcijanach za pośrednictwem szczególnej „łaski”,

³⁴ *Betrachtungen des hl. Anselm* (tłum. niemieckie: B. Barth i A. Hug), München 1926, s. 24-25.

³⁵ Ch. de Condren (+ 1641), *Considérations sur les mysteres de Jésus Christ, conférences inédites publiées par P. Bonnardet*, Paris 1899; C. Marmion, *Le Christ dans ses mysteres*, Maredsous 1919; J. M. Scheeben, *Tajemnice chrześcijaństwa*, Kraków 1970; E. Mersch, *Le Corps mystique du Christ*, t. 2, Bruxelles 1933; tenże, *La théologie du Corps mystique*, Bruxelles 1955.

³⁶ P. Bérulle, *Oeuvres de piété*, 77, w: *Oeuvres du card. de Bérulle*, Migne 1856, 1052-1053.

która jest im dana. Odnośnie do tego rodzaju udzielania de Bérulle stwierdza ponadto, że Eucharystia przekazuje wiernym „ducha, łaskę i skuteczność wszystkich innych tajemnic”³⁷, ale częściej mówi o Jezusie, „który działa i wyciska w duszach żywy obraz i doskonale podobieństwo swoich stanów i swoich warunków na ziemi”³⁸, bez wyraźnego odniesienia do liturgii.

W odróżnieniu od de Bérulle’a, Odo Casel, benedyktyn z Maria – Laach, koncentruje całą swoją refleksję na sakramentach, uważając je za rytę, w których aktualizuje się zbawcza obecność tajemnic Chrystusa. Nowość stanowiska Casela, poza analogią do misterium helleńskiego świata pogańskiego, polega przede wszystkim na stwierdzeniu, że treścią liturgii Kościoła nie jest tylko łaska lub skutek Odkupienia, ale samo wydarzenie, akt i tajemnica Odkupienia. W sakramentach, a zwłaszcza w Eucharystii, jest bez wątpienia obecny Chrystus chwalebny; trzeba jednak wiedzieć, że Odo Casel stawia akcent nie na obecności osoby Chrystusa, ale na obecności zbawczego wydarzenia³⁹. Sam Casel w taki sposób się wypowiada, przejmując nieświadomie rozróżnienia de Bérulle’a: „W sakramentach są reprezentowane zbawcze dzieła Chrystusa... Tylko fakt zewnętrzny i historyczny przeminął, zaś element wewnętrzny jest ponadczasowy, a zbawcze znaczenie o wartości wiecznej trwa nadal”⁴⁰.

Oprócz globalnego zatwierdzenia doktryny Casela, przedstawione tu treści zostały w roztropny sposób włączone do konstytucji o liturgii Soboru Watykańskiego II, gdzie jest mowa o misterium Odkupienia, które „uobecniają się niejako w każdym czasie” (KL 102).

6. Maryja – wzór kontemplacji tajemnic Chrystusa

Chociaż w tyłu tajemnic „obecność Maryi pozostaje w tle”, w wielu z nich pojawia się Ona osobiście, odgrywając rolę służebną na rzecz Chrystusa Odkupiciela. Papież mówi o „nierozdzielnej więzi łączącej Chrystusa i Jego Najświętszą Matkę: tajemnice Chrystusa są również, w jakimś sensie, tajemnicami Maryi, nawet wówczas, gdy nie

³⁷ Tamże, 80, 1058-1059.

³⁸ Tamże, 78, 1054. Spośród różnych opracowań myśli de Bérulle’a zob. G. Moioli, *La perdurante presenza dei misteri di Cristo nel pensiero del card. de Bérulle*, La Scuola Cattolica 90 (1962), 115-132.

³⁹ Spośród komentatorów Casela zob. I. Onatibia, *La presencia de la obra redentora en el misterio del culto*, Vitoria 1954, s. 93; G. Laffont, *Permanence et transformation des intuitions de Dom Casel*, w: *Ecclesia orans* 4 (1987), 261-284.

⁴⁰ O. Casel, w: *Jahrbuch für Liturgiewissenschaft* VIII, s. 145-232.

jest z nimi bezpośrednio związana, przez sam fakt, że żyje Ona Nim i dla Niego” (RVM 24).

Oprócz tego aspektu, duże znaczenie ma w życiu fakt, iż Maryja jest postrzegana jako *summa contemplatrix*⁴¹. Przy pomocy tego wyrażenia, które na pierwszy rzut oka wydaje się wywnioskowane, dokument *Rosarium Virginis Mariae* może dawać do zrozumienia, jakoby po raz pierwszy różaniec odmówiła sama Maryja. Jednakże Papież odnosi się tu do wewnętrznego elementu różańca, tj. do nieustannej kontemplacyjnej pamięci Maryi o wydarzeniach dotyczących Jezusa: „To te wspomnienia stanowiły niejako «Różaniec», który Ona sama nieustannie odmawiała w dniach swego ziemskiego życia” (RVM 11).

W rzeczy samej Łukasz, rysując duchowy profil Dziewicy z Nazaretu, dwa razy zauważa, że „Maryja zachowywała wszystkie te sprawy i rozważała je w swoim sercu” (Łk 2, 19; por. też 2, 51, gdzie brakuje tylko słowa „rozważała”). Maryja nie była kobietą powierzchowną, która obojętnie patrzyła na płynący obok Niej strumień historii. Ona uświadamiała sobie znaczenie tej historii, czy też „wszystkich tych spraw” (w tekście greckim występuje tu termin *rêmata*, który tłumaczy hebrajski *dabar* w ogólnym sensie faktów lub słów) dotyczących tego wszystkiego, co pasterze mówili o Jezusie, jak też odpowiedzi Syna, skierowanej do Niej i do Józefa po odnalezieniu Go w świątyni.

Wewnętrzna praca Maryi miała podwójny charakter:

1) Zachowywała Ona w sercu, czyli zapamiętywała, aby nie zapomnieć, wносиła do samego centrum duchowego swego bytu (serca)⁴². W greckim tekście czasownik, który powraca u Łukasza dwa razy, jest nieco inny: za pierwszym razem jest *syneterei* (Łk 2, 19), który wskazuje na refleksję z dokonywaniem syntezy, za drugim zaś razem występuje *dieterei* (2, 51), który oznacza dynamiczny ruch czynnej refleksji. Nie chodzi tu więc o zwyczajne zachowywanie lub „deponowanie” wspomnień, ale o czynność syntetyczną i progresywną.

2) Rozważając (w tekście greckim jest tu imiesłów *symballousa*), tworzyła „symbol”, tzn. łączyła razem, porównywała wszystko to, co działo się wokół Jezusa lub co Go dotyczyło. Łukasz pisze tak

⁴¹ Por. różne opracowania na ten temat w: S. M. Pasini (red.), *Maria modello di contemplazione del mistero di Cristo, Atti del 3° colloquio internazionale di mariologia*, Cesena 9-10 aprile 1999, Roma 2000.

⁴² „Kontemplować z Maryją to przede wszystkim wspominać. Należy jednak rozumieć to słowo w biblijnym znaczeniu pamięci (*zakar*), która aktualizuje dzieła dokonane przez Boga w historii zbawienia. Biblia jest opisem zbawczych wydarzeń, które mają swój punkt kulminacyjny w samym Chrystusie” (RVM 13).

w kontekście narodzenia Jezusa i Jego odnalezienia w świątyni, ale nie będzie nadużyciem, jeśli się powie, że Maryja w podobny sposób rozważała inne tajemnice Syna.

Wychodząc z tej refleksyjnej pamięci, tradycja chrześcijańska zaczęła w sposób naturalny dostrzegać w Maryi wzór kontemplacji, w którym mają swój udział zarówno oczy zewnętrzne, jak też spojrzenie wewnętrzne. I na tej długości fali „wspinają się na szczyty poezji tony, w których Papież mówi o adorującym spojrzeniu Maryi w stosunku do Jezusa”⁴³: „Maryja jest niedoścignionym wzorem kontemplacji Chrystusa. (...) Kiedy wreszcie wydała Go na świat w Betlejem, również Jej oczy cielesne spoglądały czule na oblicze Syna, którego «owinęła w pieluszki i położyła w żłobie» (Łk 2, 7). Odtąd Jej spojrzenie, zawsze pełne adorującego zadziwienia, już nigdy się od Niego nie odwróci. Czasem będzie spojrzeniem pytającym, jak po Jego zaginięciu w świątyni: «Synu, czemuś nam to uczynił?» (Łk 2, 48); będzie to zarazem zawsze spojrzenie przenikliwe, zdolne do czytania w głębi duszy Jezusa, aż do pojmowania Jego ukrytych uczuć i odgadywania Jego decyzji, tak jak w Kanie (por. J 2, 5). Kiedy indziej będzie spojrzeniem pełnym bólu, zwłaszcza pod krzyżem, gdzie będzie to jeszcze w pewnym sensie spojrzenie «rodzącej», skoro Maryja nie ograniczy się tylko do współudziału w męce i śmierci Jednorodzonego, ale przyjmie nowego syna powierzonego Jej w osobie umiłowanego ucznia (por. J 19, 26-27). W wielkanocny poranek będzie to spojrzenie rozpromienione radością Zmartwychwstania, a wreszcie w dniu Pięćdziesiątnicy spojrzenie rozpalone wylaniem Ducha (por. Dz 1, 14)” (RVM 10).

Refleksje końcowe

Z naszych rozważań wypływają niektóre bardzo egzystencjalne wnioski:

1. Różaniec stanowi cenne narzędzie pobożności zachodniej, ponieważ ożywia medytację tajemnic życia Chrystusa. Jest sposobem przyswajania tego, czego Jezus dokonał w czasie swego życia ziemskiego, co słowo Boże głosi, a liturgia celebrytuje⁴⁴. Byłoby wielkim zubożeniem pozbawianie wiernych tej modlitwy, która ich łączy z ta-

⁴³ A. Amato, *Il rosario, preghiera dal cuore cristologico. Una introduzione alla lettera apostolica Rosarium Virginis Mariae*, Consacrazione e servizio 51 (2002), nr 12, 23.

⁴⁴ „Odniesienie do tajemnicy lub tajemnic Chrystusa ma zawsze dla Kościoła istotne znaczenie: było ono zawsze najbardziej akcentowane i podtrzymywane w przepowiadaniu i liturgii” (A. Grillmeier, dz. cyt., s. 17); dodajmy też: poprzez odmawianie różańca.

jemnicami Chrystusa, rozważanymi w sercu przez Dziewicę Maryję. Wprost przeciwnie, mądrość duszpasterska i duchowa skłania do dowartościowania go poprzez wejście w jego ducha, którym jest kontemplacja tajemnic.

2. Powinniśmy być wdzięczni Janowi Pawłowi II za to, że zechciał ożywić u wiernych wartość różańca, wychodząc ze swego stałego doświadczenia. Przez podanie pewnych sugestii nie chciał on wcale wprowadzać dezorientacji, lecz pragnął uczynić odmawianie różańca bardziej owocnym. Wśród nich nie można pominąć dodania tajemnic światła, które zwracają uwagę na ważne wydarzenia z publicznej działalności Jezusa. Wiedzmy, że nie odbiega od jego myśli wybór innych tajemnic, dyktowanych przez okoliczności liturgiczne i kościelne. Ważną rzeczą jest natomiast to, że nie chodzi tu o proste zdania z Ewangelii lub Nowego Testamentu, ale o autentyczne fakty, wydarzenia lub tajemnice (zebrane wokół aktualnych tematów, takich jak: pokój, życie, miłość czy też wolność), które są celebrowane w liturgii.

3. Nie zapominajmy o tym, że różaniec stanowi „drogę Maryi”, prowadzącą do kontemplacji tajemnic Chrystusa. Maryja nieustannie proponuje wierzącym „tajemnice” swego Syna, pragnąc, by były kontemplowane, aby mogły wyzwolić z siebie całą swą moc zbawczą. Kiedy wspólnota chrześcijańska odmawia różaniec, zespala się ze wspomnieniami i spojrzeniem Maryi (por. RVM 11). Powtarzanie „Zdrowaś Maryjo” ma znaczenie religijne, podobnie jak w przypadku analogicznych modlitw w innych wyznaniach, jednakże środkiem ciężkości owych „Zdrowaś” jest wyrażenie miłości do Maryi, widocznej w wielkich rzeczach dokonanych w Niej przez Wszechmocnego, a zwłaszcza oddawanie chwały Jezusowi Chrystusowi.

4. Zakończmy, łącząc się ze św. Ludwikiem Grignion de Montfortem, który odmawiał wiele różańców zwłaszcza w intencji nawrócenia grzeszników oraz ukazał różaniec jako tajemnicę świętości: „Panie Jezu, Błogosławieni Bracia od Różańca, którzy we wszystkie dni są wokół Ciebie i w Twoim domku w Nazarecie i przy Twoim krzyżu na Kalwarii i blisko Twego Tronu w Niebie, gotowi rozmyślać i kontemplować Tve tajemnice radosne, bolesne i chwalebne”⁴⁵ – dodajmy też – tajemnice światła.

tłum. ks. Franciszek Mickiewicz SAC

⁴⁵ Św. Ludwik Maria Grignion de Montfort, dz. cyt., s. 86.